KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 15go Lutego Rok 1862. **№ 37.** Dnia 3 (15) Lutego 1862 Roku.

Sobota. Wschód Słońca go: 7 m. 18. Zachód " 5 " 11. Jutro, Śtej Juljanny Panny M.

Jutro o godz: 10 rano, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, odbędzie się solenny Ingress Arcy-Pasterza Metropolity JX. *Felińskiego* do tejże Archi-Katedry, gdzie zarazem odczytana zostanie pobożnym Bulla Ojca Śgo, prekonizująca Jego Ex: na Arcy-Biskupa Warszawskiego. Summę w tym dniu to jest jutro, celebrować będzie sam Najdostojniejszy Arcy-Pasterz.

Dziś o godzinie 11ej rano Najdostojniejszy JX. Szczęsny *Feliński*, Arcy-Biskup Warszawski Metropolita, zwiedzić raczył zakłady dobroczynne, istniejące w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, ujmując wszystkich swoją łagodnością i słowami prawdziwej dla nieszczęśliwych starców i sierot pociechy.

Dyrekcja Ubezpieczeń.— Zawiadamia, że Główna Kassa Oszczędności z Kantorem pomocniczym, w gmachu Szkolnym, za Kościołem Ś. Aleksandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym; w tygodniu upłynionym do d. 28 Stycz: (9 Lut:) r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 105, na które, tudzież na dawniejsze, w 514 wnioskach, złożono rs. 8,057 k. 25. Na żądanie zaś 86 Uczestników (prócz procentu rsr. 3 kop: 58, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 2,873 k. 66, i umorzyła xiążeczek 27. Przeto Uczestników 13,618, posiada kapitał rsr. 546,643 k. 33½. Prezes, *Wierniewicz*.— Naczelnik Kanc:, *Słomiński*.

W Poniedziałek, dnia 17 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Piotra *Ostrowskiego*, Urzędnika Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, oraz poświęcenie grobu, o godz: 10tej z rana, w Kościele Powązkowskim.

W Poniedziałek, d. 17 b. m., w piątą rocznicę skonu ś. p. Marji z Dubiskich *Harasimowicz*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*; na które pozostały Mąż z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Tekla *Wiktor*, Panna, w wieku lat 16, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj życie zakończyła. Wyprowadzenie zwłok, nastąpi w dniu 17 b. m. o godz: 1szej po południu, z Kaplicy przy Kościele PANNY MARJI, na cmentarz Powązkowski; na które pozostała Matka wraz z Rodzeństwem, Krewnych zaprasza.

Wczoraj zszedł z tego świata, ś. p. Andrzej *Ruśkiekiewicz*, w wieku lat 40, Majster kunsztu Introligatorskiego, Syn Emeryta. Pozostała Żona z trojgiem nieletnich Dzieci, zaprasza Krewnych na wyprowadzenie zwłok, w d. 17 b. m. t. j. w Poniedziałek, o godz: 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na cmentarz Powązkowski.

Parafja PANNY MARJI w Warszawie.— Zawiadamia niniejszem, iż w d. 4 b. m. z Kancellarji Parafjalnej tutejszej, skradzioną została *pieczęć* do tuszu, Urzędnika Stanu Cywilnego tejże Parafji. Interesanci więc winni być ostrożni, aby jakie ztąd nadużycie nie nastąpiło. Ktoby zaś spostrzegł gdzie takową pieczęć, raczy uwiadomić Parafję.— X. W. *Szabrański*, P. o. Prob: i Urzędnik Sta: Cyw:.

(A. n.) Dnia 13 Stycznia r. b. w Kielcach, zakończył doczesne życie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, Antoni *Woelke*, b. Professor Uniwersytetu Warszawskiego, w 75 roku życia. Pokój Jego duszy racz dać PANIE.

Cnotliwy i wzorowy w każdym życia względzie,
I dziś jeszcze przykładem niechaj dla nas będzie,
Że śmierć sprawiedliwego, to jest chwila błoga,
Co go z padołu płaczu, wraca w łono BOGA;
Za Jego długą pracę i długie zasługi,
Aby PAN! mu sowicie spłacił nasze długi.—S.

Synowiec Austrjackiego Ministra Wojny Jenerała Hr: *Degenfelda*, napadnięty został w lesie przez wilków i rozszarpany. Jechał on sankami i ujrzawszy dwóch wilków, dał do nich ognia i chybił, potem otoczony przez stado wilków, wystrzeliwszy parę razy wypadł z sanek, które konie uniosły, za nim woźnica dostrzegł co się stało. Kiedy przybieżono na pomoc, już znaleziono tylko resztki skrwawionej i poszarpanej odzieży.

Najstarsza markietanka armji francuzkiej, nazwiskiem Teressa *Jourdan*, umarła teraz w Jossoudan, licząc lat 94. Odbyła ona pod *Napoleonem I*, wyprawy do Włoch i Egiptu, była w bitwie pod Piramidami i obchodziła zwycięztwo *Klebera*, na ruinach Heliopolis. Zaledwie powróciła do Francji, ruszyła z pułkiem swoim do Niemiec, i znajdowała się w bitwach pod Austerlic, Jena, Eylau i Friedland. Następnie poszła z armją do Hiszpanji i Portugalji, wróciła znów do Niemiec, i była w bitwach pod Eslingen i Wagram. W r. 1812 poszła z wielką armją do Rossji, i przebyła najcięższe trudy podczas pamiętnego odwrotu. Mimo to, widziano ją pod Lützen, Bautzen i pod Lipskiem, a w r. 1815 pod Waterloo. W r. 1823 odbyła kampanją Hiszpańską, a od 1830 do 1834 przebywała w Afryce. W ostatnich czasach Oficerowie bataljonu stojącego załogą w Jossoudan, wyznaczyli jej stałą pensję, a żołnierze, którzy ją wielce poważali, dzielili się z nią tem co mieli najlepszego. Na pogrzebie jej wystąpił cały bataljon, a Podoficer jeden, miał mowę nad grobem.

Nr 7 *Jutrzenki* wyszedł z druku i zawiera: Obraz wychowania młodzieży Izraelskiej, artykuł ósmy; Kassy groszowe i Czytelnie bezpłatne; Pogrzeb wieszcza, przez Al: *K.*; Zdania Rabinów o wychowaniu czysto-religijnem, przez S. *Schönhaka;* O Żydach Kaukazkich, przez M. *R.*; Podziękowanie Dozoru Bóżn: w Kalwarji; *Lotto;* Nietolerancja w Grecji; Wirtemberg; Nassau; Harmonja w Asfeld. Zbywające jeszcze kompletne exemplarze *Jutrzenki*, z ostatnich dwóch kwartałów r. z., nabyć można po złp. 10 w Redakcji Tygodnika przy ulicy Nowolipie Nr 2407/8, w Składzie głównym w Xięgarni H. *Natansona*, przy ulicy Krakowskie-Przedm: Nr 415, i we wszystkich Xięgarniach krajowych i zagranicznych. Na stacjach zaś pocztowych Królestwa po złp. 12 za komplet.

Nr 125 *Tygodnika Illustrowanego*, wyszedł i zawiera: Józef-Jędrzej *Załuski*, ciąg dalszy. Dawne ubiory i uzbrojenia, ciąg dalszy. Kronika tygodniowa. Do głównego Redaktora Tygodnika Illustrowanego. Obrazy z Czarnogórza i jego pobrzeży (z 3ma drzew:) ciąg dalszy. Korrespondencja Tygodnika Illustrowanego. Widziadło szczęścia, powieść spółczesna, przez Felicjana, (ciąg dalszy). Szachy, Rebus. Stanisław z Proszowic. Korrespondencje od redakcji.

Panu M. Ak: K. W. W..— Przedmiot o którym w nadesłanym nam liście pisze, tak jest już przez dzienniki wyczerpany, że zamieszczanie go obecnie w *Kurjerze*, byłoby tylko powtarzaniem tego o czem wszyscy już wiedzą; dla tego też nieweźmie nam za złe, że na ten raz wstrzymamy się z drukowaniem uwag jego.

Pod tytułem *Przegląd Lekarski*, wychodzić zacznie w Krakowie z dniem 1 Marca r. b., pismo tygodniowe wydawane staraniem Oddziału Nauk Przyrodzonych i Lekarskich, c. k. Tow: Nauk, pod redakcją Prof: Drów: *Bryka*, *Dietla*, *Majera* i *Scobla*, tudzież Członka Towarzystwa Dra M. *Zieleniewskiego*.

Pan Nikodem *Biernacki*, nasz znakomity tak zaszczytnie z czasów dawniejszego swego u nas pobytu, znany i pewnie najulubieńszy nasz skrzypek, którego gra rzewna, pełna czucia i śpiewności tak mocno do serc naszych przemawia, przybył do Lwowa, i jak się dowiadujemy, miał swój pierwszy koncert dać w przeszłą Środę w sali ratuszowej, przeznaczając cały dochód z tego koncertu, na korzyść funduszu ubogiej młodzieży akademickiej. Ze względu na tak piękny cel, wzięli prócz P. *Biernackiego* udział w tym koncercie także Pani *Aszpergerowa*, wygłaszając Mickiewicza „Lilje"; Panna Klotylda *Bogdanowiczówna*, której mistrzowskiego śpiewu tak dawno nie mieli sposobności słyszeć; P. *Lange* wiolonczelista i dwóch jeszcze amatorów, którzy odegrali jedną z większych sztuk na fortepjanach.

W Wrocławiu zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Chłopek dowożący codziennie mleko do miasta, przejeżdżał w d. 6 b. m. przez jeden z tylu znajdujących się tam mostków, łączących brzegi zwykle niepozornych, lecz dzisiaj przez napływ wody do znacznej wysokości dochodzących ramion Odry, i czy to w skutek ciemności szarego jeszcze poranku lub innej jakiej przyczyny, nie spostrzegł tuż przed sobą nadjeżdżający wóz inny. W pospiechu, chcąc wyminąć nacierającego, skręca wózek tak nagle, iż tenże się przewraca, łamie słabe ogrodzenie i wpadając w spieniony potok, woźnicę z 14stoletnim synem jego, który także znajdował się na wózku, pogrąży w niechybną śmierć. Ciała nazajutrz jeszcze nie znaleziono.

Onegdaj, 6-letni syn Zofji *Kapuścianki*, wyrobnicy pod Nr 1593, przy ulicy Nowogrodzkiej zamieszkałej, pozostawiony przez matkę w zamkniętem mieszkaniu bez dozoru, skutkiem zaduszenia się od dymu i swędu powstałego z zaprószenia przez niego ognia z pieca, od którego część łóżka i pościel tlić się zaczęły, śmierć poniósł.— W tymże dniu, znaleziono podrzuconych dwoje dzieci nieżywych płci męzkiej, jedno około parę miesięcy mieć mogące, w sieni domu Nr 1522 przy ulicy Złotej, drugie na Sewerynowie około miesiąca mające, które oboje w grabarni Szpitala Dzieciątka JEZUS złożone zostały.

Komora Celna Nieszawa, ogłasza niniejszem na dzień 20 Lutego (4 Marca) r. b. sprzedaż przez publiczną, dopełnić się mającą w jej Biurze, w mieście Nieszawie licytację, skonfiskowanych towarów defraudowanych, składających się z rozmaitych wyrobów wełnianych, bawełnianych, porcelanowych i innych drobnych przedmiotów, oszacowanych w ogóle na rs. 338 k. 51½.— Dyrekor Komory, *Komarnicki*.

Uprzedzamy osoby które zgłaszały się do Redakcji *Kurjera*, o nowo wydaną kompozycję muzyczną na fortepjan, utworu Pana Stanisława *Szczepanowskiego*, p. n. Hymn do BOGA, iż exemplarze tegoż znajdują się już w Redakcji, i nabyte być mogą po cenie zł. 2 za exemplarz.

Niejednokrotnie pisaliśmy o wyrobach P. *Ruderta*, właściciela fabryki instrumentów rznietych, oddając im należną pochwałę. I dziś więc tej pochwały skąpić nie będziemy, mówiąc o instrumentach, które przygotował na wystawę Londyńską. Pokazuje się że nasi PP. Fabrykanci, od pierwszej chwili ogłoszenia o wystawie, zamierzyli wystąpić na nią z popisem i w cichości przygotowywali dzieła do współzawodniczenia z zagranicznemi wyrobami. Do liczby takich, oprócz już wymienionych dawniej przez nas, należą PP. *Liedtke* i *Rentel*, znani Fabrykanci skór, którzy odpowiednim ich transportem, także zasilą tę wystawę.

(A. n.) Doszła mię wieść, że jakiś dziennik ogłosił jakobym wydała Kalendarz na rok bieżący, oświadczam zatem żem żadnego nie wydała nigdy Kalendarza, wydawać żadnego nie mam zamiaru, a gdyby komu przyszła myśl dla swego pisma lub pracy mojego używać nazwiska, oświadczam zarazem, iż nieomieszkam odwołać się do prawa, podobne nadużycia karzącego.—Wiedeń 8 Lutego 1862 r. —Łucja z Xiążąt Giedrojciów *Rautenstrauchowa*.

Przerwaną komunikację pomiędzy Katowicami i Sosnowicami, w skutek uszkodzenia filaru mostowego na rzece Brynicy, powrócono znowu wedle nadeszłej do Berlina depeszy telegraficznej z Wrocławia.

Niewiadomi z pobytu *Szczycińscy*, Wojciech będący organistą, oraz dwaj młodsi bracia jego Józef i Stanisław, zechcą się zgłosić do siostry swej Marjanny z Szczycińskich zamężnej *Łuczyńskiej*, zamieszkałej w Warszawie w gmachu Kom: Rzą: Prz: i Skarbu, osobiście lub listownie w interesie familijnym. Uprasza się również każdego posiadającego wiadomość o pobycie, życiu lub śmierci wyżej wymienionych osób, o łaskawe powiadomienie podług powyższego adresu.

Z powodu nastąpionej odwilży i deszczów w zeszłym tygodniu spadłych, i Warta w Poznańskiem przybrała, a wylawszy swe wody, przerwała już komunikacje przez Tamę. Spodziewać się należy, że mróz, który d. 11 b. m. w Poznaniu do 15 stopni według Reaumura dochodził, położy kres dalszemu wylewowi.

We Francji rzeka Maas i jej poboczne tak nadzwyczajnie wezbrały, że znaczna liczba miast Belgijskich, mianowicie zaś Liege, Namur, Mestricht i inne, przez wylewy bardzo ucierpiały. Woda poniszczyła w wielu miejscach domy, pozawalała mury i zrobiła wielkie szkody.

Z Irkucka dowiadujemy się, że tego roku mrozy tak są srogie, iż żywe srebro zamarzło, co zwykło się dziać gdy zimno do 40 stopni dochodzi.

Panu X.— Ponieważ kwestji religijnych nie rozbieramy, albowiem przedmiot ten sprzeciwiałby się przyjętej przez *Kurjera* zasadzie, przeto jak najmocniej go przepraszamy, że nadesłanej nam chociaż bardzo wprawdzie pod każdym względem ciekawej rozprawy, nie możemy w piśmie niniejszem drukować. Raczy więc szanowny Pan X, albo osobiście, albo przez posłańca zgłosić się po odbior nadesłanego artykułu.

Panu *** artykułów jego zamieścić nie możemy. Materjał wprawdzie piękny, przedmiot obrobiony gruntownie i z wielką znajomością rzeczy, ale treść nie na dobie, i dla tego upraszamy go o dozwolenie odłożenia tej pracy jego na później.

Od wczoraj otwarty został przy rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiego, nowo przekształcony handel pod firmą P. M. *Ciszewskiego*. Przed otwarciem takowego odbyła się ceremonja poświęcenia, której dopełnił W. JX. *Rogowski*, Wikary przy Kościele P. MARJI. Obecny Właściciel P. *Ciszewski*, pomyślał o wszystkich do nowo-otwartego zakładu potrzebach, dla dogodzenia okolicznym mieszkańcom, a przytem urządził jeszcze oddzielny skład herbaty, złożony z wyborowych gatunków.

Jeżeli który z PP. Właścicieli domów, zaprowadził u siebie piec nowego sposobu, zwany kodymką, w takim razie w interesie ogółu, raczy udzielić wiadomość Redakcji *Kurjera*, dla ogłoszenia jej drukiem, o ile piec taki okazał się praktyczny, i czy zasługuje na rozpowszechnienie. Wiele bowiem osób pragnęłoby zaprowadzić ten rodzaj ogniska u siebie, i dla tego wszelkie bliższe o niem szczegóły oparte na doświadczeniu, przyjęłyby z prawdziwą wdzięcznością.

Wylew Dunaju był bardzo znaczny. Wszystkie ulice na Leopolstadzie były zupełnie pod wodą. Do domów dostawano się po czółnach lub na rusztowaniach. W powodzi tej zginęło do 26 ludzi, strata w bydle, sprzętach i zabudowaniach jest ogromna. Wszystkie domy drewniane zniszczone są do szczętu. Osób pozbawionych przytułku liczą na kilkanaście tysięcy. Woda zaczęła opadać gdy nastąpił nagły mróz i zatrzymał ją w wielu miejscach, tak że domy nie są po nad Dunajem zupełnie odkryte.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: 80; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 23, dają rs. 92 kop: 76, wartość kuponu rs. 1 kop: 48⁸/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 11, dają rs. 15 kop: 8, wartość kuponu kop: 8²/₃; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej*, żądają rs. 83; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 65 kop: 50.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10ej, od rs. 1 kop: 40³/₄ do rs. 1 k. 47; za garniec od k. 46 do k. 48.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 10 Lutego.* — *Court Journal* donosi, że Królowa w tym roku wcześnie uda się do Balmoral, dla przepędzenia tam jednego miesiąca.— Wśród dokumentów przedstawionych w zeszłą Sobotę Parlamentowi, znajduje się między innemi konwencja między Anglją, Francją i Hiszpanją, zawarta w sprawie Mexykańskiej, i kontrakt małżonki Xiężniczki *Alicji* z Xięciem *Ludwikiem* Heskim. Obejmuje on 9 paragrafów. Dwór młodej pary ma być utrzymywany z 80,000 guldenów wyznaczonych jako apanaż Xięciu, i z procentów od 30 000 fszt: udzielonych Xiężniczce przez Parlament. Oprócz tego Parlament, jak to wiadomo, wyznaczył Xiężniczce apanaż dożywotni po 6 000 fszt: rocznie, któremi sama rozporządzać może. Paragraf 8 kontraktu, zobowiązuje W. Xięcia do wyznaczenia Xiężniczce, w razie owdowienia, odpowiedniegoa panażu z stosowną jej stopniowi rezydencją w Darmsztadzie. Ślub, jak słychać, ma się odbyć w Lipcu r. b. — Składki na pomnik Xięcia *Alberta* przenoszą 28,000 fszt:. Przede wszystkiem ma być zasięgnięte zdanie Królowej co do użycia tego funduszu.

Londyn, 11 Lutego. — Wiadomości nadeszłe tu z Kantonu pod datą 31 Grudnia donoszą, że w Japonji i Chinach, jest stagnacja handlowa, oraz że w Pekinie panuje spokojność. Rząd Japoński udzielił wynagrodzenie P. *Moss* i matce *Houskensa*, zabitego przez Japończyków.

FRANCJA. *Paryż, 10go Lutego.*— Opóźniona na chwilę wysyłka posiłków do Mexyku, uskutecznia się jak najspieszniej. Wraz z temi posiłkami ma także odpłynąć Jenerał brygady.— Z Madrytu donoszą, o mianowaniu dowódcy sił morskich Hiszpanji w Mexyku Kontr-Admirała *Rubalcaba*, Vice-Admirałem. Okoliczność ta, wpłynęła zapewne na posunięcie także do stopnia odpowiedniego Kontr-Admirała Francuzkiego *Jurien de la Graviere.*— Słychać, iż P. *de la Graviere*, przy rozprawach nad adresem w Senacie, ma wystąpić z mową za okkupacją francuzką w Rzymie.— *Pays* pisze, iż coraz prawdopodobniejszem się zdaje, że Francja wyśle kilka okrętów wojennych na Ocean Spokojny. Stan wzburzenia politycznego i rozkładu społecznego, w jaki popadła nagle większa część tamecznych Rzeczypospolitych Ameryki środkowej, czyni ten krok właściwym, a nawet koniecznym, dla udzielenia opieki Francuzom przebywającym w pomienionych okolicach. — W tych dniach wyszedł na widok publiczny 9ty tom korrespondencji *Napoleona I.* Zawiera on wiele ciekawych dokumentów, a między innemi decyzją Cesarza, w której znajdujemy ustęp tej treści: *Pieniądze wydawane na budowle, są pieniędzmi straconemi.* — *Constitutionnel* donosi, że Biskup z Tarbes urzędownie ogłosił o cudzie. NAJŚWIĘTSZA PANNA miała się objawić jednej z mieszkanek jego dyecezji, nazwiskiem Bernadette *Soubirous*. X. Biskup podejmuje się dowieść tego faktu.

TURCJA. *Trebinje, 11 Lutego.* — Anton *Dakowicz*, Wojewoda Grahowa, oddzielił się od Czarnogóry, i połączył z innymi powstałymi rajasami, których liczba wzmogła się do 5,000 ludzi.

Cattaro, 9 Lutego. — Pod górnem i dolnem Sestani, miały miejsce dnia 3go b. m. dwie dość ważne potyczki. Turcy stracili około 50 ludzi. Liczba poległych Czarnogórców nie jest wiadoma. Wysłano tam liczne wojsko Tureckie. W Carnica i Leoce, znajduje się około 3,000 Czarnogórców.

WŁOCHY. — W wielu miastach Włoch, miały miejsce demonstracje podobne tym, jakie się odbyły w Genui i Medyolanie.— Pogłoska o mianowaniu Xięcia *Kapuy* Senatorem, potwierdza się. Bywa on od dni kilku na obradach Izb, dla obeznania się z tokiem rozpraw.— Pomiędzy projektami do praw Izbie Turyńskiej przez Rząd przedstawionemi, znajduje się także układ zawarty z P. Marek *Palmer*, względem urządzenia regularnej kommunikacji parostatkami między Ankoną i Egiptem.

Rząd udzieli subwencję temu przedsiębierstwu. — Z pomiędzy żołnierzy rozwiązanego 1go pułku Francuzkiej legji zagranicznej, wielu przybyło do Medjolanu, dla wstąpienia do służby Włoskiej.— Korrespondencje z Neapolu donoszą, że tam ma być zbudowany nowy port.— O bandytach nie wiele już słychać. Po ostatnich porażkach usiłują oni dostać się w Abruzy, i ztamtąd przedrzeć się na territorjum Rzymskie. Zapewne jednak spotka ich los *Borgesa*.— Karnawał w Neapolu rozpoczyna się dość wesoło, i zabawy są liczne. Słychać, że ma być wznowiony karnawał uliczny i owe wozy z maskami przebiegające ulicę Toledo, i wymieniające z balkonami pociski cukrami i kwiatami.

Ostatnie Wiadomości.

Izby Francuzkie wkrótce rozpoczną rozprawy nad adresem odpowiedzi na mowę tronową. W obozach liberalnych spodziewają się, że tak jedna Izba jak druga, mimo żywego oporu, zgodzą się na zamieszczenie w adresie jakiegoś frazesu nagany lub żalu, z powodu postawy przybranej przez Rząd Rzymski względem ostatnich not, wymienionych między Gabinetami Francuzkim i Rzymskim w kwestji Władzy Świeckiej Papieża. Wiadomość, iż Xiążę *Napoleon*, przedstawić zamierza w Senacie poprawkę do adresu w tym duchu, potwierdza się. Poprawka ta ma być podpisaną przez niego i czterech innych Senatorów.— *Monitor* z 13 b. m. ogłosił już prawo o konwersji rent.

W Bruxelli otrzymano z Paryża listowne doniesienie, iż Komissarz Stanów Południowych, P *Slidell* doręczył P. *Thouvenel* notę, w której przez wykazanie imienne z podaniem objętości 400 okrętów, jakie przełamały blokadę, dowodzi jej nieskuteczności, i wzywa Francją aby takiej blokady nieuznawała. Odpowiedź P. *Thouvenel* nie jest jeszcze wiadomą — Londyński *Morning-Post* z 13 b. m. twierdzi, że ani P. *King* ani P. *Baines* nie przedstawią na teraźniejszych posiedzeniach swych corocznie ponawianych wniosków reformy parlamentarnej. Tym sposobem Parlament nie będzie się zajmował żadną ważniejszą kwestją. — Król Belgów 12go wyjechał z Dover do Ostendy. — Podług doniesień z New-York, z 1go Lutego, Prezydent Stanów Południowych *Davis* sam objął dowództwo w Manassas.

We Włoszech demonstracje na korzyść uzyskania Rzymu jako stolicy nie ustają. W Neapolu wielu duchowonych wzięło w nich udział. — Baron *Ricasoli* wydał z tego powodu okólnik, w którym wypowiada, że Rząd dąży do spełnienia życzeń narodowych, ale że w kwestji Rzymskiej przedewszystkiem należy otrzymać tryumf moralny.— Telegram z Berlina 13go datowany donosi że wniosek deputowanego *Bockum Dolfs*, o uznanie Włoch przez Prusy, zaniechany będzie, gdyż Ministrowie oświadczyli, że takowe uznanie wkrótce nastąpi.

N. Pr: Ztg zapewnia że odpowiedź Prus na notę Austrjacką nietylko już jest zredagowaną, ale może nawet odesłaną do Wiednia. — Prusy stanowczo odpierają zastrzeżenia Austrji, i odmawiają udziału w naradach nad reformą związku. Z Konstantynopola d. 11go piszą, że Sułtan ofiarował z własnej szkatuły znaczne summy, na zaspokojenie zaległego żołdu i pensji Urzędników.

Szarada.

Pierwszy jest sprzęt, *drugi* zwierz,
Wszystek wspiera, to mi wierz.
(Zeszłe Zadanie, *Nabój*).

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 11, wczoraj w południe zimna stopni 10.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 8 cali 1. (Ubywa).

TEATR WIELKI. Jutro, *Orfeusz w piekle*, (nowa Opera buffa).

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.